

Hymn o świętym Anzelmie z Canterbury

Dom François La Bannier OSB

Hymn, nietypowy jak na konwencjonalną twórczość brewiarzową, nosi wyraźne znamiona poetyki romantycznej. Możliwy jest wpływ angielskich poetów jezior, zwłaszcza Williama Wordswortha i Roberta Southeya, być może także francuskiego twórcy, Alphonse'a de Lamartine'a. Autor, wyraźnie pragnący wejść na wysoki poziom subtelności słowa, dołożył starań, aby drobne elementy narracyjne przeplatać obrazowymi aluzjami zbudowanymi na plastycznym opisie rozkwitającej przyrody. Końcowe partie hymnu kojarzą pracę misyjną na pogańskiej ziemi z odwracaniem skutków znacznie późniejszej schizmy, która doprowadziła do powstania Kościoła anglikańskiego. Nieustające wstawiennictwo św. Augustyna wyrażone zostało za pomocą fantazyjnego obrazu zasiadania na gwiazdach, podczas gdy Kościół katolicki, zgodnie z prawidłami poezji sentymentalnej i romantycznej, zyskuje konkretyzację w postaci zatroskanej, wyczekującej powrotu swoich synów matki. ■

Hymnus

Fœcunda sanctis însula,
Tuum canas apóstolum,
Et fílium Gregórii
Laudes piis concéntibus.

Eius labóre fértilis,
Messem dedísti plúrimam,
Quæ sanctitátis flóribus
Diu refúlges ínclýta.

Turma quadragenária
Stipátus intrat Angliam:
Vexílla Christi próferens,
Dux pacis affert pínora.

Crucis trophaéum prómicat,
Verbum salútis spárgitur;
Fidem quin ipse bárbarus
Rex corde prompto súscipit.

Mores feros gens éxuit,
Undísque lota flúminis,
Ipsa die renáscitur
Qua sol salútis ortus est.

O pastor alme, fílios
E sede pascas síderum:
In matris ulnas ánxix
Gregem redúcas dévium.

Præsta, beáta Trínitas,
Quæ rore jugi grátix
Vitem rigas: ut prístina
Fides resúrgens flóreat.
Amen.

Hymn

Wyspo świętymi obfita,
opiewaj cześć apostoła,
wspomnijmy syna Grzegorza,
niechaj równina zawoła,

że trud jego nie był daremny,
bo ziemia plony przyniosła,
świętości pęki puściły,
rozkwitły, nastała wiosna.

Oto czterdziestu żołnierzy
do Anglii dumnie przybywa,
sztandar Chrystusa powiewa,
darem pokoju zjednywa

króla, co niegdyś pogańską,
dziś prawą wiarę wyznaje,
zwycięstwo krzyża ogłasza,
porzuca stare zwyczaje.

Lud z mrocznych błędów powraca,
obmywa się w zbawczej wodzie,
a gdy się z toni wynurza,
wnet Słońce wstaje na wschodzie.

Pasterzu, ramię wyciągaj,
choć na gwiazdach zasiadasz,
aby do matki troskliwej
sprowadzać zbłąkane stada.

A Ty, Święta Trójco, nasz Boże,
nawiedzaj porannym deszczem
winnicę, niech znowu ożyje,
niech wiara rozkwita raz jeszcze.
Amen.